

# Między czasem minionym a przyszłym - Hannah Arendt

Notre héritage n'est précédé d'aucun testament – „naszego dziedzictwa nie przekazano nam żadnym testamentem” – oto być może najdziwniejszy ze zdumiewająco trafnych aforyzmów, w którym francuski poeta i pisarz René Char zawarł istotę znaczenia, jakiego nabrały dla całego pokolenia europejskich pisarzy i publicystów cztery lata spędzone w *résistance*.

Hannah Arendt  
Między czasem  
minionym a przyszłym



*Notre héritage n'est précédé d'aucun*

---

*testament* – „naszego dziedzictwa nie przekazano nam żadnym testamentem” – oto być może najdziwniejszy ze zdumiewająco trafnych aforyzmów, w którym francuski poeta i pisarz René Char zawarł istotę znaczenia, jakiego nabrały dla całego pokolenia europejskich pisarzy i publicystów cztery lata spędzone w *résistance*.

Między czasem minionym a przyszłym

**Hannah Arendt**

wydawca: Aletheia

ilość stron: 336

PRZEDMOWA:

MIĘDZY CZASEM MINIONYM A PRZYSZŁYM

Notre héritage n'est précédé d'aucun testament – „naszego dziedzictwa nie przekazano nam żadnym testamentem” – oto być może najdziwniejszy ze zdumiewająco trafnych aforyzmów, w którym francuski poeta i pisarz René Char zawarł istotę znaczenia, jakiego nabrały dla całego pokolenia europejskich pisarzy i publicystów cztery lata spędzone w résistance. Upadek Francji, który dla nich był wydarzeniem zupełnie nieoczekiwanym, w jednym dniu wymiół polityczną arenę ich ojczyzny, opróżniając ją dla marionetkowej błazenady łotrów lub głupców, a pisarze, którzy zwykle nigdy nie uczestniczyli w politycznym życiu Trzeciej Republiki, wciągnięci zostali w politykę jak gdyby siłą jakiejś gigantycznej pompy ssącej. Tak więc bez ostrzeżenia i prawdopodobnie wbrew swym oczywistym inklinacjom weszli w sferę spraw politycznych, gdzie bez rekwizytów biurokracji i w ukryciu przed okiem przyjaciół i wrogów wszystkie istotne sprawy państwa załatwiano w słowie i uczynku.

Nie trwało to długo. Po kilku krótkich latach zostali wyzwoleni z tego, co początkowo uważali za „brzemień”, i rzućni na powrót w to, co jest – jak się teraz przekonali – nieważkim kołowrotem ich spraw osobistych, znowu odgradzeni od „świata rzeczywistości” przez épaisseur triste, „smutną nieprzejrzystość” prywatnego życia kręcącego się wokół własnej osi. I jeśli nie zdobyli się na wysiłek „powrotu do swoich prapoczątków, do swej najskromniejszej prostoty”, mogli wrócić jedynie do dawnych, jałowych sporów wrogich sobie ideologii, jakie po pokonaniu wspólnego wroga raz jeszcze wystąpiły na arenę polityczną, aby rozbić niedawnych towarzyszy broni na niezliczone klikę, które nie były nawet frakcjami, i by uwikłać ich w niekończące się polemiki i intrygi papierowej wojny. Spełniło się to, co René Char przewidział, co jasno przepowiedział wtedy jeszcze, kiedy toczyła się prawdziwa walka:

„Jeśli przeżyję, wiem, że będę musiał się rozstać z aromatem tych  
ważkich lat, w milczeniu odrzucić (a nie ukryć w sobie) swój skarb”.  
Skarb swój utracili.

przeczytaj całe wprowadzenie, fragment książki i przejrzyj jej spis  
treści